

DEBATA W URZĘDZIE MARSZAŁKOWSKIM. Tematy związane z energetyką, górnictwem, polityką klimatyczną, polityką regionalną, finansowaniem innowacji to bardzo złożone problemy, ale bez wątplenia kluczowe dla naszego regionu – województwa śląskiego. Bez wzmoczonego wysiłku, bez właściwego podejścia nie wykorzystamy szansy, którą dają nam środki UE w nowej perspektywie. Śląsk musi z niej teraz skorzystać, bo za 20–30 lat spółki wydobywcze i cały sektor paliwowo-energetyczny na pewno się zmienią.

ADAM GAWĘDA

Dzisiaj dają wiele miejsc pracy, dlatego górnictwo trzeba „zaprogramować” w perspektywie do roku 2050, biorąc pod uwagę otoczenie unijnych regulacji, a także widząc potrzebę rozwoju województwa śląskiego w symbiozie z tą branżą. Choć dla Śląska problemy górnictwa i polskiej energetyki pozostaną sprawami najważniejszymi, to bez wątplenia tematy rozwoju i przyszłość młodych ludzi są ściśle powiązane z efektywnym i racjonalnym wykorzystaniem środków w Polsce i na Śląsku. Dobrze zainwestowane środki unijne wzmocnią naszą gospodarkę, przyspieszą rozwój, z kolei źle wykorzystane – zadłużą samorządy i doprowadzą do społecznych problemów.

Jedną z propozycji wzmocnienia potencjału gospodarczego UE była tzw. reindustrializacja. Jest ona jednak różnie postrzegana i nie zawsze znaczy to samo. W części krajów UE, w tym Polsce, pod tym pojęciem rozumie się odrodzenie przemysłu i stabilizowanie branży wydobywczej. Niektóre kraje UE pod tym terminem rozumieją rozwój tzw. zielonego przemysłu, głównie OZE, produkcję turbin wiatrowych czy paneli fotowoltaicznych. Moim zdaniem jedno nie wyklucza drugiego – najlepsze byłoby połączenie obu pomysłów i stworzenie warunków do rozwoju firm nowoczesnych technologii. Nie tylko jest to możliwe – to konieczność.

W Polsce istnieją obawy, że realizacja polityki energetyczno-klimatycznej UE doprowadzi m.in. do wzrostów cen energii, co negatywnie odbije się zarówno na odbiorcach indywidualnych, jak i na kondycji przemysłu. Przewijają się opinie, że zostaliśmy przez kraje „starej Europy” po prostu wystawieni. Musimy mocno podkreślać, że polityka surowcowa UE powinna uwzględniać narodowe – polskie interesy oraz zapewniać większą niezależność od rosyjskich dostaw. Ostatnie decyzje komisarzy, nakładające karę na Gazprom, pokazują, że można osiągać sukcesy również na trudnym energetycznym polu.

ZAGROŻENIA

Obecnie wyznaczone limity technicznie są nieosiągalne. Jeżeli Unia będzie się ich trzymać, to dla branży stalowej oznacza to koniec.

Unikniemy wyprowadzania hutnictwa do innych regionów, jeżeli firmy zobaczą, że ustalanie celów klimatycznych jest bardziej realistyczne.

GÓRNICtwo – I CO DALEJ?

Górnictwo pozostaje na Śląsku ważną branżą i istotnym pracodawcą.

Warte podkreślenia są zapowiedzi szefów firm produkujących maszyny i urządzenia dla górnictwa o wychodzeniu na rynki zagraniczne i konieczności rozwoju.

Trzeba oferować węgiel, na który jest zbyt, i dostosować produkcję do potrzeb klientów. Polscy producenci węgla borykają się z wieloma problemami. Nadpodaż tego surowca na rynku i jego niskie ceny nie sprzyjają procesom restrukturyzowania spółek górniczych.

Węgiel kamienny pozostanie jeszcze przez najbliższe dwie, może trzy dekady surowcem strategicznym. Dlatego ważne jest, by stworzyć warunki dla ustabilizowania tego sektora, określając zapotrzebowanie na surowce energetyczne w dłuższej perspektywie czasowej.

INNOWACJE – PRZYSZŁOŚCIĄ ROZWOJU

Istnieje wiele technologii, które mogą zbliżyć energetykę opartą na węglu kamiennym do wymagań pakietu klimatycznego.

Gospodarka niskoemisyjna nie musi oznaczać eliminacji z niej węgla. Wiele czystych technologii węglowych, które dotąd nie znajdują zastosowania w przemyśle, mogą być w praktyce wykorzystane.

Potrzeba zachęt dla inwestorów, aby chętniej podejmowali ryzyko wdrożenia technicznych innowacji. W tej perspektywie środki unijne mają być wydatkowane przede wszystkim przez przedsiębiorstwa. To może pozwolić na wdrożenie wielu innowacyjnych technologii.

ENERGETYKA I CIEPŁOWNICTWO – SZANSE I ZAGROŻENIA

Firmy z branży energetycznej potrzebują długoterminowej pewności. Brak regulacji prawnych spowoduje zatrzymanie kolejnych inwestycji w nowe elektrownie węglowe.

Szansą jest zwiększenie udziału wykorzystania przy produkcji energii elektrycznej ciepła odpadowego, nazywanego kogeneracją, oraz budowa elektrowni poligeneracyjnych. To szansa na czystsze powietrze, tańszą energię i ciepło sieciowe, czyli uporanie się z problemem niskiej emisji.

Ciepłownictwo systemowe ma duży potencjał. Wysoka efektywność energetyczna kogeneracji niemal dwukrotnie przewyższa efektywność klasycznych bloków energetycznych. To 85–90 proc. energii efektywnie wykorzystanej, podczas gdy nawet najnowszy blok w Kozienicach osiąga 45,6 proc. Ponadto nie możemy nie dostrzegać faktu biznesowych korzyści płynących ze stosowania kogeneracji oraz tego, że rozproszona po miastach może stanowić rezerwę na wypadek wystąpienia większej awarii systemu energetycznego.

ROZWÓJ WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO – PROGRAM DLA ŚLĄSKA

Program dla Śląska powinien być tworzony przy udziale ekspertów, polityków, samorządowców i przedsiębiorców, czyli wszystkich stron. Niemożliwe jest wypracowanie dobrego programu w zaciszu gabinetu z perspektywy Warszawy, bez dialogu i wsparcia.

Program dla Śląska powinien być programem polityki konkretów.

Samorządowcy czekają na program dla całego Śląska, potrzebna jest nie tylko restrukturyzacja górnictwa. Gospodarka, przemysł, ekologia i edukacja są podstawą działania naszego regionu, dlatego trzeba w tych kwestiach zaproponować nowe rozwiązania. Program dla Śląska powinien być równocześnie częścią programu dla Polski.

Górnictwo rozwój



JACEK FLUPIAK

Widzę szansę dla polskiego górnictwa, jednak dzisiaj potrzebna jest dobra współpraca na wszystkich szczeblach rządu, samorządu, biznesu i nauki, by podjąć konieczne działania modernizujące polskie górnictwo.

Trudna sytuacja branży nakazuje podjęcie zdecydowanych działań. Restrukturyzacja górnictwa jest trudnym i złożonym procesem. Ceny surowców energetycznych nadal pozostają na niskim poziomie i nie widać symptomów odbicia, co przy dużej konkurencji na krajowym rynku węgla skutkuje poważnymi problemami.

Zauważalny jest brak spójności pomiędzy zapowiadany impuls dla polskiej gospodarki a dalszym ograniczaniem wykorzystania węgla w energetyce i ciepłownictwie. Moim zdaniem to poważny problem.

POWINNIŚMY ZMIEŃĆ FILOZOFIĘ PODEJŚCIA DO WĘGLA

Zmieniając filozofię podejścia do węgla, musimy zmienić systemowo sposób jego spalania, podnosząc efektywność i ograniczając negatywne oddziaływanie na środowisko. Większy udział kogeneracji, budowa nowoczesnych elektrowni poligeneracyjnych, podnoszenie wydajności, lepsze wykorzystanie posiadanych technologii i potencjału ludzkiego i maszynowego – to przyszłość polskiego górnictwa i energetyki.

Ponadto należy lepiej skoordynować sektory energetyczny i paliwowy. Trzeba wiedzieć, czego, ile i za ile wyfedrować, by dobrze gospodarować zasobami, które nieuchronnie się wyczerpują. Bez wątplenia już w niedalekiej przyszłości posiadanie surowców i własnych elektrowni będzie poważnym atutem. Górnictwo musi jednak być bezpieczne, efektywne i wydajne.

Filarem rozwoju naszego regionu są środki UE w nowej perspektywie. Stwarzają szansę na poprawę infrastruktury, rozwoju

komunikacji, budowy dróg i obwodnic. Musimy mądrze je zainwestować.

TRZEBA FINANSOWAĆ INWESTYCJE INNOWACYJNE I KONKURENCYJNE

Pieniądze z perspektywy 2014–2020 powinny być inwestowane w projekty tworzące gospodarkę konkurencyjną, innowacyjną, rozwijającą region, a przez to otwierającą rynek zatrudnienia. To spowoduje poszukiwanie dobrych fachowców, ekspertów, specjalistów itp. Nie będzie trzeba określać najniższą pensję – rynek wymusi odpowiednie reakcje również w tym obszarze.

Zbyt dużo środków unijnych przeznaczono na projekty tzw. miękkie i konsumpcyjne. Oczywiście, są one potrzebne, ale były realizowane bez odpowiednich analiz ekonomicznych, mam tu na myśli koszty późniejszego utrzymania takich obiektów przez samorządy. Z jednej strony, implikuje to dzisiaj konieczność spłaty zaciągniętych zobowiązań, nie stwarza warunków tworzenia miejsc pracy oraz generuje dodatkowe koszty utrzymania tych obiektów. Z drugiej strony, zamyka dla lokalnego biznesu możliwość tworzenia zachęt, choćby w postaci niższych podatków.

Śląsk potrzebuje programu rozwoju uwzględniającego współistnienie sektora górnictwa i energetycznego. Winien on obejmować rozwiązania systemowe dla miast i powiatów, w których górnictwo ma dłuższą perspektywę funkcjonowania, ale również musi być otwarty dla tych miast, w których kopalnie kończą swoją eksploatację lub zakończyły ją i borykają się z wielkim systemowym bezrobociem. Dzisiaj to poważny problem dla tych ośrodków. Zmniejszone wpływy do ich budżetów oraz sztywne, archaiczne mechanizmy rewitalizacji terenów poprzemysłowych, pogórnicznych prowadzą do niszczenia majątku, do jego rozkradania i do „wymierania” miast czy dzielnic.